

## Azerbejdżan–Armenia–Węgry: skandal wokół ułaskawienia azerskiego zabójcy

Aleksandra Jarosiewicz

31 sierpnia Węgry przekazały Azerbejdżanowi azerskiego oficera skazanego na dożywocie (bez prawa do ułaskawienia przez 30 lat) za zabójstwo siekierą armeńskiego żołnierza w Budapeszcie w 2004 roku, podczas natowskiego kursu w ramach programu Partnerstwo dla Pokoju. Po przybyciu do Baku oficer został natychmiast ułaskawiony przez prezydenta i przyjęty jak bohater narodowy (m.in. otrzymał zaległy żołd oraz został awansowany). Działania obu krajów spotkały się z ostrą reakcją Erewanu, który zawiesił stosunki dyplomatyczne z Budapesztem i przypisał Węgrom moralną odpowiedzialność za wydarzenia. Skandal poprzedzało zacieśnienie relacji węgiersko-azerskich, w ramach programu „otwarcia na Wschód” premiera Orbána. Węgry protestują przeciwko ułaskawieniu mordercy, ale ani z przepisów konwencji strasburskiej, ani z ujawnionej korespondencji z Baku nie wynikały jakiejkolwiek gwarancje, że do tego nie dojdzie. Kontrowersje wokół decyzji Budapesztu zostały spotęgowane doniesieniami o rozmowach w sprawie wykupu przez Baku obligacji węgierskich o wartości 2–3 mld euro. Po wybuchu skandalu strona azerska oficjalnie zaprzeczyła, jakoby zamierzała dokonać takiej transakcji.

### Komentarz

- W ostatnich latach w Azerbejdżanie narasta przekonanie o własnej sile i co najmniej równorzędności w stosunkach z UE, napędzane przez sukces gospodarczy oparty na olbrzymich dochodach z rozwoju sektora energetycznego (Azerbejdżan jest dostawcą ropy do UE oraz niezbędnym partnerem w realizacji strategicznej unijnej koncepcji Południowego Korytarza Gazowego). Ostatnie wydarzenia są przykładem arogancji w polityce Azerbejdżanu wobec Zachodu, demonstracją znaczenia sporu o Karabach z Armenią w polityce Baku, a także determinacji władz w tej kwestii, zarówno na użytek wewnętrzny, jak i zewnętrzny. W praktyce jednak działania Baku godzą w międzynarodowy wizerunek kraju i utrudnią dialog między Azerbejdżanem a UE, także w kwestii konfliktu karabaskiego.
- Reakcja Armenii, która ma słabszą niż Azerbejdżan pozycję w relacjach z UE, jest protestem przeciwko działaniom Baku, jak i zmanipulowaniu państwa unijnego przez Azerbejdżan. Armenia będzie się starała jak najbardziej nagłośnić sprawę ekstradycji na

forum międzynarodowym w celu dyskredytacji Azerbejdżanu. Na poziomie relacji z UE kwestia ta z kolei będzie wpływać negatywnie na klimat armeńsko-unijnej współpracy. Obniży to także wiarygodność UE jako promotora praworządności (UE zaangażowana jest m.in. w reformę wymiaru sprawiedliwości w Armenii) oraz partnera w procesie rozwiązywania konfliktu karabaskiego, co jest jednym z celów polityki unijnej.

- Węgry akcentują rolę Azerbejdżanu jako potencjalnego dostawcy gazu i są zainteresowane budową infrastruktury przesyłowej (zwłaszcza w ramach projektu AGRI). Azerbejdżan ma istotne znaczenie w polityce węgierskiego otwarcia na Wschód – w ostatnich tygodniach wręcz akcentowano mityczne pokrewieństwo Węgrów z turańskimi ludami Azji, jako ułatwiające budowę szczególnych stosunków. Kryzys zaufania w relacjach z jednym z najważniejszych partnerów na Wschodzie i ostry konflikt dyplomatyczny z Armenią stawiają pod znakiem zapytania skuteczność polityki wschodniej Orbána.

Współpraca: Andrzej Sadecki